Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III — Tarnowskie Góry, dnia 1. czerwca 1932 r. — Nr. 44.



Im cięższy kryzys przeżywają kraje, tem powszechniejszem staje się niezadowolenie z ich rządów, bez względu na to, czy spada na nie choć część odpowiedzialności za kryzys. Jest to zjawisko zupełnie naturalne, a występuje tem silniej, im mniej dany rząd opiera się na zaufaniu społeczeństwa i im mniejszy wpływ społeczeństwo na kierunek rządów wywiera. Zależnie od formy i charakteru rządu, niezadowolenie to wyraża się bądź w zdrowej i normalnej formie rezultatów wyborczych, bądź, tam, gdzie wybory nie decydują naprawdę o kierunku rządów, w formach mniej lub więcej rewolucyjnych.

Nabrzmiałe do ostatnich granic wytrzymałości niezadowolenie ludów Europy, Ameryki i Azji z nieznośnych warunków, jakie dla ich egzystencji stwarza kryzys, szuka wyjścia w zmianach politycznych, które idą w rozmaitych, często wręcz przeciwnych, kierunkach, jedną jednak mają cechę wspólną, a mianowicie idą zawsze w kierunku wręcz odwrotnym do kierunku swego rządu.

Wszystko wskazuje na to, że wchodzimy w okres mnożenia się tych likwidacji systemów, dotychczas w rozmaitych krajach panujących.

W krajach o starej kulturze demokratycznej, w Anglji i Francji, likwidacja dokonała się spokojnie na zasadzie kartki wyborczej, która w Anglji zlikwidowała rząd socjalistyczny, a we Francji rząd prawicowy — i tu i tam bez tarć i zamieszek, co jest najwybitniejszym dowodem wyższości systemu demokratycznego nad innemi systemami. W Niemczech, których demokracja jest bardzo świeżej daty, zmiana systemu odbywa się wśród znacznie większych trudności i obfituje w objawy, które są złym augurem na przyszłość. W Hiszpanji dyktaturę zlikwidowała rewolucja, której końca wciąż jeszcze nie widać, w Japonji, wyjątkowo ciężko dotkniętej kryzysem i wojną, początkiem likwidacji systemu był zamach stanu, przyczem dalszego ciągu należy się jeszcze, zdaje się, spodziewać. Nadchodzą alarmujące wiadomości z Jugosławji i Grecji (o południowo amerykańskich rewolucjach, jak o zjawisku stałem, już nie mówiąc), a i w pozostałych krajach mnożą się objawy rosnącej opozycji, która łatwo dojść może do głosu. Na tle ogólnego niezadowolenia żeruje komunizm, który u siebie w domu nie umie wprawdzie dać sobie rady z trudnościami, ale ma lekarstwa na wszystkie boleści — na wywóz.

Okres likwidacji systemów rządowych jest okresem nader niebezpiecznym. Łatwo przerodzić się może w ogólny chaos, w bellum omnium contra omnes. Jest to kulminacyjny punkt kryzysu i zależnie od jego przetrwania, albo wejdziemy w okres rekonwalescencji, która rozpocząć się musi od uspokojenia i przywrócenia zaufania, albo staczać się będziemy dalej — ku przepaści. Wszystko tu zależy od nerwów i według tego, jak nerwy danego społeczeństwa będą reagować na wypadki, potoczą się dalsze jego losy.

O czem milczy Kurjer Krakowski?

W nocy z soboty na niedzielę zwiedził student Witold Korfanty, syn senatora Korfantego, restaurację Grand w Krakowie. Zauważywszy w tej restauracji redaktora Dąbrowskiego z Kurjera Krakowskiego, przystąpiwszy do niego, kilkakrotnie uderzył go po buzi, poczem wręczył mu swą wizytówkę i spokojnie opuścił lokal. Wysmarowanie po buzi redaktora Kurjera Krakowskiego p. Dąbrowskiego ma związek z artykułami oszczerczemi, które ukazały się w ostatnich dniach na łamach tego blagierka krakowskiego przeciw senatorowi Korfantemu.

—0—

OBYWATELE!

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska wzmaga się systematycznie terror rozwydrzonych band hitlerowskich. Ludność polska narażona jest na nieustanne gwałty i szykany. Gorszącemu widowisku spokojnie i z zadowoleniem przyglądają się władze Wolnego Miasta wbrew cierpiącej również pod terrorem spokojnej części ludności niemieckiej. Równocześnie zaś Gdańsk żyje przedewszystkiem z polskich pieniędzy, lekkomyślnie topionych w kieszeniach pruskiej hakaty, która następnie pieniędzy tych używa przeciwko nam.

OBYWATELE!

Czas skończyć z tego rodzaju stanem.

Dopóki w miejscowościach gdańskich będą rozbrzmiewały okrzyki przeciwko Polsce i Polakom, żadna wycieczka polska, żaden obywatel polski bez koniecznej potrzeby nie może jechać na teren Wolnego Miasta Gdańska.

Zasilanie polskiemi pieniędzmi gdańskiej hakaty jest obrazą godności własnego narodu. Kto tego nie zrozumie — będzie zmuszony do liczenia się z wolą własnego społeczeństwa.

Brońmy praw polskich do Gdańska!

Brońmy polskiej ludności i Gdańska przed terrorem rozwydrzonych band Hitlerowców!

Bojkotujmy letniska i uzdrowiska gdańskie!

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

SPRAWY LOKALNE Z TARN. GÓR.

Gdzie należy odebrać zgubione przedmioty? Zarząd Policji Miejskiej komunikuje, iż posiada w przechowaniu mnóstwo różnych przedmiotów, które mu oddano jako znalezione. Wzywa się wszystkich zainteresowanych wzgl. poszkodowanych, aby po odbior zgłosili się jaknajprędzej w Zarządzie Policji Miejskiej przy ul. św. Barbary 1.

Bizja to wspaniałe miejsce wycieczkowe. Właściciel restauracji w Bizji nieszczędził kosztów, aby pobyt w Bizji jaknajwięcej uprzyjemnić. Wybudował p. i. dom gościnny, w którym znajduje się mnóstwo pokoi do ulokowania przejezdnych. Bizja nadaje się znakomicie, zwłascza w obecnym kryzysie gospodarczym, gdzie nie można sobie pozwolić na wyjazd przez dłuższy czas do gór itp., na miejsce wypoczynkowe. Tanim kosztem znalezie tam każdy zdrowy i należyty wypoczynek.

Smutny los przemytnika.

Niejaki Abram Enis z Sosnowca lat 29 został 14 dni temu, kiedy usiłował przekroczyć granicę zieloną, przez straż graniczną na odcinku w Szarleju postrzelony, skutkiem czego, pomimo zabiegu lek. w szp. w Szarleju zmarł i został pochowany w dniu 30 maja br. na cmentarzu żydowskim w Tarn. Górach.

Protest kolejarzy w Tarn. Górach.

W dniu 27 maja br. na sali Strzelnicy przy bardzo licznym udziale kolejarzy węzła Tarnogórskiego odbyło się wspólne zgromadzenie, zwołane przez miejscowe Koła Zw. Zaw. Kolejarzy i Związku Zawodowych Maszynistów. Przewodniczył zgromadzeniu prezes Koła Z. Z. K. kol. Latanowicz, sekretarzował kol. Franke z Z. Z. M. W skład prezydjum zostali powołani kol. Herm i Kudlek z Z. Z. K. kolejarz Glombik i Rozenberg z Z. Z. M. Po wysłuchaniu sprawozdania o obecnej sytuacji, wygłoszonego przez członka Zarz. Głównego kol. Herma i członka Zarządu Okręgowego kol. Glombika uchwalona została jednogłośnie następująca rezolucja:

Pracownicy kolejowi, węzła Tarnogórskiego, zebrani na wspólnym zgromadzeniu zwołanym przez miejscowe Koła Z. Z. K. i Z. Z. M. w dniu 27. V. br. po wysłuchaniu sprawozdania z obecnej sytuacji i po rozważeniu Uchwały Rady Ministrów o mającym nastąpić wycofaniu dodatku 10 proc. uchwalają:

1) Stwierdzają, że dotychczasowa obniżka uposażenia pracow. Kol. na Górnym Śląsku wraz ze świętówkami, zamknięciem awansów i zmniejszenia dodatków ubocznych, wynosi więcej aniżeli 50 proc. poprzednio pobieranych poborów. Dalej stwierdzają, że pracownicy kolejowi, szczególniej niższych kategorji płac, już znajdują się w ostatniej nędzy, zadłużeni i obdarci z ubrań wraz ze swemi rodzinami.

2) Wobec powyższego zebrani jaknajkategoryczniej protestują przeciwko wycofaniu dodatku 10 proc. a prócz tego żądają zniesienia świętówek.

3) Zebrani wzywają organy Z. Z. K. i Z. Z. M. do stanowczego przeciwstawienia się obniżki uposażenia kolejarzy przyczem oświadczają ze swej strony, że wykonają każde zlecenia Central Z. Z. K. i Z. Z. M. w obronie swego bytu i w obronie swych praw.

Po wyczerpaniu dyskusji zamknął przewodniczący zgromadzenie słowami „Cześć Pracy".

Walny Zjazd
delegatów z powiatu tarnogórskiego Z. O. K. Z.

W ubiegłą niedzielę odbyło się na sali Domu Ludowego zebranie delegatów Z. O. K. Z. z powiatu tarnogórskiego. Gdy inne lata sala była przepełniona, to tego roku naliczyć było można zaledwie jakie 50 uczestników. Niema się czemu dziwić, gdyż wielu nie chciało brać udziału w zebraniu, któremu miał przewodniczyć człowiek, zawikłany w sprawę nielegalnego sprowadzenia maszyn drukarskich z Bytomia do Radzionkowa. Wielu ma również żal do zarządu powiatowego, że w działalności jego zbyt drastycznie uwydatnia się agitacja sanacyjna oraz popieranie osobistych interesów. Z. O. K. Z. musi stać ponad partjami, a zarząd jego składać się winien z osób partyjnie niezaangażowanych i moralnie czystych.

Zebranie odbyło się naogół spokojnie, lecz bez nastroju. Mówcy podkreślali konieczność kierunku ponadpartyjnego, oraz stwierdzali naogół dodatnie wyniki wpisów do szkoły polskiej. Z wyjaśnień jednego z mówców wynikało, że w przepisywaniu dzieci z szkoły polskiej do niemieckiej przodowała Spółka Bracka. Z sprawozdania zarządu wynika, że praca oświatowa była dość wydatna, jakkolwiek słuchacze nie zbyt dopisywali. (Widocznie nie podoba się zwykła adoracja kierunku sanacyjnego.) Dochody się znacznie zmniejszyły. Zarządowi udzielono absolutorjum i wybrano go w starym składzie ponownie.

Chrześc. Demokr. w obronie Sp. Brackiej.

Sejm Śląski na ostatniem, przed zamknięciem, plenarnem posiedzeniu przeciwko głosom Klubu sanacyjnego odrzucił wniosek o przeniesienie dozoru nad Spółką Bracką z Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a z Urzędu Górniczego do Wydziału Pracy i Opieki Społecznej Wojew. Śląskiego. Jako referenta wydelegował Klub Ch. D. posła Dra Hagera, który przemówił p. i, następująco:

Wysoki Sejmie! Sprawa, o której dzisiaj mamy rozstrzygnąć, ma swoją historję, a raczej historyjkę. O ile ją znam dobrze, to w krótkości jest ona następująca: Parę lat temu, gdy rządził jeszcze miłosiernie Spółką Bracką p. radca Czapla, doszło do nieporozumień między administracją a Urzędem Górniczym. Ponieważ te scysje były chroniczne, p. radca Czapla wziął się na sposób i chcąc się pozbyć nadzoru Urzędu Górniczego, postawił wniosek o przeniesienie nadzoru z Urzędu Górniczego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Inicjatywę p. Czapli podchwycił ówczesny sejm, który w komisji swojej powziął uchwałę, idącą po linji intencji p. radcy. Od tego czasu jednakże, to znaczy od roku 1926, przecież coś się zmieniło. Jeżeli miałbym tą zmianę określić krótko, to porównałbym ówczesną Spółkę Bracką z panną posażną, zamożną, bogatą; te jej bogactwa i wdzięki dzisiaj gdzieś szczezły; dzisiaj niema tylu amatorów na jej majątek a przeto na związek z nią. Jest rzeczą wątpliwą, czy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dziś tak bardzo chętnie zgodziłoby się na zawarcie związków kontrolnych z tą zubożałą Spółką Bracką.

W tych punktach, gdzie sprawozdanie komisji nie polemizuje z panem dyrektorem Potyką, przytoczono właściwie tylko jeden argument na to, że należy nadzór zmienić, mianowicie to, że w Niemczech taksamo się stało, bo w Niemczech nadzór przeszedł do tak zw. Fürsorgemin. Jednakże tak nie jest. W Niemczech bowiem ze zmianą nadzoru przeprowadzono równocześnie zmianę ustawy o bractwach górniczych. Tam nad poszczególnemi bractwami stworzono instancję dachową w postaci takzw. Reichsknappschaft, nadzór nad tem szczytowem bractwem przeniesiono w prawdzie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, nadzór nad poszczególnemi bractwami jednak nadal pozostawiono przy Urzędach górniczych. Poza tem zapomina się także i o tem, że rzesza niemiecka zmieniając ustawę o bractwach górniczych i stwarzając Reichsknappschaft, z własnych funduszy pokrywa bardzo znaczne deficyty tego bractwa. Tego jednak wszystkiego u nas się nie robi. U nas chciałoby się tylko za jednym zamachem, jednem pociągnięciem pióra zmienić dozór, nie zmieniwszy poprzednio całej konstrukcji spółek brackich, nie stworzywszy instytucji państwowej podobnej do niemieckiej, i nie zgodziwszy się na pokrycie ewentl. deficytu.

Przeciwko temu jednemu argumentowi, który był ze strony sprawozdawcy przytoczony za zmianą nam proponowaną, przemawia cały szereg innych jeszcze argumentów. Mianowicie: organami spółek brackich są t. zw. starsi braccy. Są to pracobiorcy, którzy podlegają dyscyplinie Urzędu Górniczego i jego kontroli. Drugim czynnikiem, który w sktrukturze Spółki Brackiej ma nader ważne znaczenie, to są pracodawcy. Znowu nie chciałbym, by i tych wyjąć z pod opieki Urzędu Górniczego, bo Urząd Górniczy zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach, jako jedynie kompetentny ma prawo i odpowiednie fachowe wiadomości, ażeby wywierać na pracodawców pewien dozwolony wpływ fachowy. Już te względy udawadniają, że współpraca Spółki Brackiej z Urzędem Górniczym jest nadzwyczaj ścisła, i tylko ręka rewolucjonisty może ten związek tak na krótkiem toporzysku przeciąć. Jeżeli jeszcze dalej powiem, że przeciez od Urzędu Górniczego zależy dużo w razie, gdy kopalnie nie zgłoszą swoich robotników czy też w wypadku, gdy zgłoszą częściowe lub całkowite unieruchomienie swoich zakładów, to świadczy to o tem, jak ścisły związek istnieje pomiędzy przemysłem a Spółką Bracką i jaki wpływ wywrzeć może kontrola tego przemysłu w fachowem ręku jedynie u Urzędów Górniczych spoczywająca.

Nowa ustawa polska o ubezpieczeniach socjalnych przewiduje specjalne sądy, które oddaje państwowym Urzędom Ubezpieczeń. Jeżelibyśmy wyjęli część ubezpieczeń społecznych, a więc Spółkę Bracką z pod nadzoru Urzędu Górniczego a oddali ją urzędowi wojewódzkiemu, to wtedy stworzylibyśmy trzecią instancję nadzorczą nad instytucjami ubezp. społecz., przyczem ta trzecia instancja, nie jest nawet przewidzianą w projekcie nowej ustawy polskiej. A jest to zgoła zbędne, bo jeżeli chodzi o nadzór w Spółce Brackiej, to jest on doskonale wykonany przez sądy brackie. Jeżeli chodzi o interes ubezpieczonych — a ten powinien przedewszystkiem być miarodajnym, — to ten jest doskonale zaramowany w owych sądach brackich, do których wysyłają swoich przedstawicieli tak pracodawcy jak pracobiorcy, jako też i Urząd Górniczy. Wobec tego więc, że istnieje taka władza kontrolna i równocześnie rozstrzygająca, stwarzanie nowej instancji jest zupełnie zbędne. Z żadnej strony zainteresowanej a przedewszystkiem ze strony górników i hutników nie wyszła inicjatywa do zmiany istniejących stosunków. Przeciwko temu oświadczył się także Zarząd i Administracja Spółki Brackiej i nikt nas dotychczas nie przekonał że proponowana zmiana leży w interesie ubezpieczonych, czy też w wyższym interesie państwowym. Dlatego też, ponieważ takich argumentów, któreby nas przekonać mogli, nie wysunięto, ponieważ cały szereg argumentów przytoczonych przeze mnie, przemawia przeciwko temu, ażeby obecny stan rzeczy zmienić, dlatego też oświadczam imieniem Klubu Ch. D. i N. P. R. że będziemy głosowali za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy.

—0—

Sensacyjna afera szmuglerska dwuch posłów i komisarza straży granicznej.

Pod tym tytułem opisuje w wczorajszem wydaniu Katowicerka obszernie aferę szmuglowania maszyn drukarskich z Bytomia do Radzionkowa. Dokonalitego, jak wiadomo posłowie sanacyjni pp. Gajdas i Ziętek oraz komisarz straży granicznej Krogulski. Ponieważ dotychczas przeszmuglowane maszyny drukarskie nie uległy konfiskacie, co w myśl istniejących ustaw karno - skarbowych powinno być uczyniono, przypuszczać należy, iż ten skandal przemytnictwa przez władze celne zostanie dodatkowo aprobowany. Czy to będzie w porządku? Czy ustawa karno - skarbowa przewiduje dla posłów sanacyjnych jakieś wyjątki? Spodziewać należy się, iż w przyszłości każdy przemytnik, przytrzymany na granicy, powoływać się będzie na szmugiel dokonany przez wymienionych posłów oraz samego komisarza straży granicznej, którzy z całej tej afery wyszli bezkarnie, natomiast biednego przemytnika z jedną parą bucików prowadzi się od Anasza do Kajfasza w rezultacie czego zapłacić musi wysoką karę i w dodatku odsiedzieć jeszcze i karę więzienia. Może być, iż ustawa karno—skarbowa przewiduje dla posłów sanacyjnych jakieś ulgi. Wtedy jest wszystko w porządku. My w to jednak nie wierzymy.

Co pisze 7 Groszy

Pod adresem p. prokuratora...!

Czy w interesie publicznym nie należy się zająć sprawą przemytu maszyn drukarskich z Bytomia do Radzionkowa?..

Dnia 2 maja 1932r. przemycono z Bytomia 3 samochody ciężarowe z skrzyniami, zawierającemi maszyny i narzędzia drukarskie. Skarb państwa poszkodowany został na kwotę około 20.000 zł. Z maszyn tych została zmontowana drukarnia, należąca do p. Gajdasowej w Radzionkowie, ul. Wojciecha nr. 149. W drukarni tej drukuje się obecnie pismo p. t. „Gazeta Tarnogórska" której naczelnym redaktorem jest poseł na Sejm Śląski i aptekarz z Radzionkowa, p. Emil Gajdas.

W kilku numerach „7 Groszy" podaliśmy szczegóły dokonanego przemytu, wskazując również na sprawców, a mianowicie:

1) naczelnika gminy w Radzionkowie i posła na Sejm p. Jerzego Ziętka, 2) posła na Sejm Śląski i aptekarza w Radzionkowie p. Emila Gajdasa, 3) żonę p. Gajdasa, 4) komisarza straży granicznej p. Krogulskiego, 5) leśniczego Schuberta, 6-8) funkcjonarjuszy straży granicznej pp. Magierę, Berskiego i Stępienia, 9) nieznanego szofera zatrudnionego w kopalni Radzionkowskiej, 10) członków zarządu kopalni Radzionkowskiej.

Mieliśmy uzasadnioną nadzieję, że na zarzuty przez nas postawione zareagują władze, przesyłając przynajmniej do prasy komunikat, stwierdzający wytoczenie śledztwa, aby uspokoić wzburzoną opinję publiczną.

Dotąd jednak panuje grobowe milczenie w tej sprawie.... Podobno władze niemieckie wydały już nakazy aresztowania w stosunku do osób zamieszanych w aferę po tamtej stronie granicy.

Zapytujemy — czy w interesie publicznym nie leży ściganie sprawców przemytu przez nasz urząd prokuratorski? A jeżeli urząd prokuratorski zajął się tą sprawą, to — czy nie należy wydać komunikatu o stanie śledztwa dla uspokojenia opinji publicznej?

—0—

Zebranie B. B.

W poniedziałek wieczorem odbyło się w restauracji p. Cieczki sanacyjne zebranie B. B. Mała liczba osób brała w tem zebraniu udział, bo zaledwie naliczono 26 uczestników. Przewodniczył zebraniu p. poseł Syska. Przy odczytaniu protokołu przez sekretarza, zauważono, iż nie wciągnięto do protokołu legalnie wybranego do komisji rewizyjnej p. Stręciocha. P. Stręcioch uchodzi za sumiennego pracownika związkowego i nasuwa się podejrzenie, iż umyślnie go pominięto, albowiem niechętnie widzieliby p. Stręciocha w komisji rewizyjnej. Nie udało się to tym głównym sanatorom, albowiem na żądanie, protokół został uzupełniony, tak, iż p. Stręcioch wchodzi jako członek do komisji rewizyjnej. Więc w komisji tej będzie przynajmniej jeden człowiek, który bacznie zważał będzie na palce wszystkim macherom B. B. P. Kocybik złożył godność sekretarza, w jego miejsce wszedł kolejarz Mainka. Otóż to z pewnością jest odpowiedny sekretarz związku i na odpowiednem miejscu w B. B.

—0—

Z miejscowego Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych. Lot niedzielny gołębi pocztowych, który odbył się z Pruszkowa, obesłany został przez miejscowe Tow. Hod. Goł. Poczt. 118 gołębiami. Gołębie wypuszczono rano o godz. 5-tej. Najlepsze wyniki osiągnęli p. B. Gajowski z Bobrownik, którego pierwszy gołąb powrócił do swojego gołębnika o godz. 9,24, osiągając więc przeciętną szybkość 947 m. na minutę. Dalsze miejsca przypadły: drugie p. Wieczorek z Nowych Rept (883 metr) trzecie Gajowski (871 m.) czwarte p. Rozenbaum z Nowych Rept (844,5 m.) Lot był utrudniony przez wiatr przeciwny i przez mgłę. Wyniki jednak są zadowalające.

Powyższe Tow. urządza w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 10-tej w Strzelnicy w miejscu swe zebranie miesięczne. Na porządku obrad są bardzo ważne sprawy. M. i. zakomunikowane zostaną członkom ważne sprawy związkowe przez odczytanie okólnika oraz przez wygłoszenie referatu ze Zjazdu Delegatów.

W zebraniu tem winni więc brać udział w własnym interesie wszyscy członkowie.

Posiedzenie organiz. obchodu urocz. 10-tej rocznicy objęcia Śląska przez władze polskie zwołuje p. Starosta Korol w dniu dzisiejszym (1 bm.) o godz. 18-tej do sali sejmiku powiatowego. Zaproszono wszystkie zarządy poszczególnych towarzystw i organizacyj miejscowych.

Dyrekcja gimnazjum żeńskiego wzywa wszystkich rodziców, którzy zgłosili swe córki do I. kl. gimnazjum do przybycia w czwartek dnia 2 bm. o godz. 12-tej na krótką konferencję i celem odebrania pieniędzy do kancelarji tegoż gimnazjum. (Dop. redakcji. Jak nam donoszą, wstępna klasa gimnazjum żeńskiego z powodu nikłej liczby zgłaszających się dzieci do gimnazjum zostanie zlikwidowana. W roku bieżącym zgłosiło się do I. kl. tylko 19 dziewcząt. Czy to nie są skutki wygórowanych opłat szkolnych, o których Nowiny już niejednokrotnie pisały i zwracały uwagę na to, iż dojdziemy do tego, że klasy gimnazjalne świecić będą pustkami, a nauczyciele gimnazjalni znalezą się kiedyś jako bezrobotni na bruku.?)

Z życia Związku Inwalidów Woj. R. P. Dnia 5 czerwca br. odbędzie się w Katowicach wojewódzki Zjazd Zw. Inw na którym będą omawiane oprócz dorocznych sprawozdań, przedewszystkiem sprawy rentowe w związku z nową ustawą inwalidzką.

W dniach 26, 27 i 28 czerwca odbędzie się w Warszawie Zjazd inwalidzki ogólno-krajowy. Na zjazd ten wyjeżdżają z naszego powiatu pp. Widera, Drzyzga, Panchyrz, Janoszka i Stopczyński. Oprócz tego wyjadą przedstawiciele poszczególnych grup jak Radzionków, Rojca, Sucha Góra, Nakło, St. Chechło, Piaseczna i Kozłowa Góra.

Zjazd koncesjonarjuszy wódczanych. W połowie lipca bieżącego roku odbędzie się w Warszawie ogólno-krajowy Zjazd koncesjonarjuszy wódczanych. Z powiatu tarnogórskiego weźmie udział w tym Zjeździe p. Szefer z Tarnowskich Gór, jako powiatowy mąż zaufania.

Baczność członkowie Związku Inwalidów Wojennych pow. Tarnogórskiego Zarząd Powiatowego Koła w Tarnowskich Górach, podaje niniejszem do wiadomości, że sprawa opłat stemplowych przy wypełnianiu deklaracji, została już definitywnie i pomyślnie załatwiona. Potwierdzenie deklaracji jest wolne od opłat stemplowych.

Odpowiednie rozporządzenie otrzymały już wszystkie starostwa.

Wobec powyższego, wszyscy inteserowani, którzy tej sprawy jeszcze nie załatwili, mogą to uskutecznić obecnie bez żadnych kosztów.

Odnośne rozporządzenie zostało wydane przez Ministerstwo Skarbu jedynie na skutek starań i interwencji Głównego Zarządu Związku Inwalidów Woj. —

Klub Sportowy „Śląsk" Tarn. Góry Dnia 3. czerwca br. o godz. 20,15 odbędzie się w małej salce Hotelu „Wolne Miasto Górnicze" miesięczne zebranie członków K. S. „Śląsk", na które zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków naszego Klubu.

Wycieczkę do Bizji urządzają członkowie Towarzystwa Hodowli Drobiu w niedzielę 5 bm.

Towarzystwo Śpiewu Mickiewicz organizuje na przyszłą niedzielę wspólną wycieczkę członków i ich rodzin do Woźnik.

—0—

Kino Nowości

wyświetla od piątku dnia 3 czerwca aż do poniedziałku 6. włącznie wspaniały film, dramat dźwiękowy, pt. „Na zachodzie bez zmian". Jest to nadzwyczaj wzruszający film, którego każdy winien znać. Widzimy z powyższego, iż właściciel kina Nowości nie szczędzi czasu ani kosztów, aby obywatelstwu tut. dać sposobność zwiedzenia najpiękniejszych i najnowszych filmów, które wogóle istnieją.

IX Tydzień Lotniczy

odbędzie się w czasie od 5 do 12 czerwca br. z którego dochód służyć będzie do dalszego rozwoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Program tygodnia lotniczego umieszczony jest na specjalnych afiszach. Apeluje się do społeczeństwa, aby wszyscy zwiedzili imprezy lotnicze. Niech nikt nie żałuje drobnej składki i wstąpi na członka miejscowego koła L. O. P. P.

Zebranie Tow. Kupców Polskich. W ubiegły piątek wieczorem o godz. 20-tej odbyło się w restauracji pod Ulem walne zebranie powyżej wspomnianego Towarzystwa. Udział członków w zebraniu był słaby. Tłomaczyć należy to tem, iż zebranie urządzono w czasie niezbyt wygodnym. Poleca się w przyszłości podobne zebrania zwołać na niedzielę. Ponieważ na odnośnem zebraniu obradowano przeważnie nad sprawami dotyczących administrację związku, bliższych szczegółów z obrad tymrazem nie przynosimy.

Autobus Szarlej granica — Bizja. Jak nas informują, kursuje w każdą niedzielę i święta począwszy od godz. 12-tej co godzinę autobus od granicy Szarlej-Bytom przez Wielkie Piekary, Kozłową Górę, Świerklaniec do Bizji. Goście jadący autobusem z Tarn. Gór mają w Świerklańcu połączenie autobusowe w dalszą drogę do Bizji.

—o—

SPRAWY LOKALNE Z RADZIONKOWA

Boże Ciało.

Ubiegłej niedzieli odbyła się uroczysta procesja Bożego Ciała od kościoła wzdłuż ulicy św. Wojciecha pod kapliczkę i z powrotem przez Plac Kościuszki do kościoła. Przepiękne ołtarze ustawili obywatele J. Pietryga, synowie b. sołtysa Marc. Wrodarczyka i Tomczyk. Mimo zawodu doznanego w święto Bożego Ciała wskutek złej pogody ulice i domy ponownie były bogato umajone a okna nadzwyczajnie przystrojone kwieciem, obrazami i figurami.

W procesji brało udział kilka tysięcy wiernych mówią o 7.000 — co od niepamiętnych czasów jeszcze się nie zdarzyło. Nadmienić należy bardzo liczny udział obywateli z Rojcy. Prawie wszystkie związki i organizacje katolickie były obecne, co zawdzięczać należy komitetowi, składającego się z pp. Imiołczyka, Rosenberga, Klimczoka i Lipoka.

Pokazała nasza miejscowość, iż wszelkie zakusy antyreligijne nie potrafią wydrzeć wiernym z duszy starej wiary ojców, co serca Radzionkowian napełniać musi sprawiedliwioną dumą.

Walne Zebranie Tow. Posiedzicieli Domów i Gruntów i Obywateli

odbyło się w niedzielę dnia 29 maja na sali pp. Letochów przy bardzo licznym udziale członków i sympatyków. Z powodu obszernego materjału sprawozdanie umieścimy w sobotniejszym numerze, p. i. o drogach na Danielec i do Księżej Góry, o sprawie przesunięcia krzyża na ulicy św. Wojciecha niedaleko dworca, o dzwonach kościelnych, coś o gminie, o metrykach w związku z bogatemi wujami w Ameryce itd. Łaskawi czytelnicy dowiedzą się z tego sprawozdania wiele ciekawych rzeczy i przyjdą do przekonania co sanacja jest warta.

Plaga gąsiennic.

W bardzo wielu sadach i ogrodach tut. obywatele zauważyć można istną plagę gąsiennic. Widać niezliczone gniazda tych szkodników przeważnie na gruszkach i śliwkach, a niektóre drzewa wyglądają już zupełnie ogołocone z liści. Aby uchować sady i drzewa od niezmiernej szkody, należy gniazda gąsiennic tępić, co da się łatwo uskutecznić przez zapalenie nawieszonych na drągach szmat polanych naftą i podpalenie za ich pomocą gniazd szkodników.

Butny niemiec.

Z powodu niestawienia się na miejscu wskutek wybuchu ognia pewien obowiązany do tego górnik zapisany został do kary. Ponieważ w nocy wrócił z pracy a ogień wybuchł przed południem, kiedy znów gotował się iść do pracy miał przynieść z kopalni poświadczenie, iż sprawa polega na prawdzie. Odnośny sztygar, którego ojciec mieszka jeszcze w powiecie, odmówił górnikowi udzielenia poświadczenia, mówiąc „że nie wystawi poświadczenia, choćby się cała Polska paliła".

Porządek nabożeństw kościelnych w Radzionkowie.

od 1 VI do 4 VI 32r.

Środa 1 VI I. za zmarł. Jakóba Doliboga i pokrew. Musioł i Pietryga. II za zmarł. Antoniego Żydka i pokrew. III w int. gminy Orzech.

Czwartek 2 VI. I za zmarł. Antoniego Jochlik, II za zmarł. Martę Pietryga i pokrew. P. Bączkowicz III w inten. cję gminy Buchacz.

Piątek 3 VI I w int. Apostolstwa i Pocieszenia. II za zmarł. Filipa Bujoczka i pokrew. Cichy, Zając, Łuszczyk i Machura. III za pokrew. Pyka-Kołek.

Sobota 4 VI I z zmarł. Jana Marcina, Szymona Łukoszek, i pokrew, II za Paulinę Adamek, 3 synów i rodziców z obu stron, III za poległych żołnierzy z całej parafji.

W sprawie kuchni dla bezrobotnych.

Kuchnia dla bezrobotnych jest otwartą raną naszej gminy, która przyznała na jej utrzymanie dość poważną kwotę bo 10.000 zł. rocznie. Oprócz tego otrzymuje gmina na ten cel jeszcze dalsze subwencje. Należałoby więc przypuszczać, iż tak wielkiemi sumami gmina nie będzie obracać bez poważnej kontroli to jest bez kontroli w osobach radnych gminnych, wybranej w ścisłym ich gronie, co dałoby gwarancję za sprawiedliwe szafowanie groszem publicznym. U nas niestety istnieje jakaś komisja wybrana rzekomo przez p. naczelnika samego z grona bezrobotnych — i to wszystko.

Ale mało kto z przynależnych do tej komisji cieszy się zaufaniem bezrobotnych. Kto bowiem ośmiela się w sprawach gospodarki i polityki gminnej mieć inne zdanie, jak z góry nakazane ten okrzyczany będzie szkodnikiem gminy i człowiekiem gorszego gatunku od patrzących się pobłażliwie na poczynania sanacyjne. Bujaniem sanacji uśpione obywatelstwo przejrzało jednakże już nareszcie i wyciera oczy z podziwu gdy widzi jak czernidłem drukarni św. Wojciecha naczelny pan usiłuje obielić djabła na anioła.

(Dop. Red. Gdyby to tak wszystko ten św. Wojciech wiedział!?)

Dla obywateli z Radzionkowa!

Gazeta Radzionkowska, której wydawcą od czasu powstania jest Drukarnia Polska w Tarn. Górach, wychodzi nadal, i to od 1 czerwca br. dwa razy w tygodniu. Żadne ulotki i pogróżki sanacyjne niezdolne są odstraszyć nas od naszych poczynień. Szczerą prawdę żadne bałwochwalstwo głosić będzie Gazeta Radzionkowska, to jest ta jedyna zmiana, która nastąpi w obliczu tego pisma. Sanatorzy niechętnie prawdę się dowiadują, dlatego wszelką pracę ich przeciwników uważają jak zwykle, za robotę szkodliwą, jak to uczynili w ich ulotce do abonentów Gazety Radzionkowskiej. A zatem obywatele z Radzionkowa! Gazeta Radzionkowska, wychodząca w Tarnowskich Górach w Drukarni Polskiej, legalnie zaprowadzonej, więc nie przemycanej przez Blachówkę, jest jedynem waszem pożytecznem pismem, dlatego nie dajcie się wprowadzić w błąd i zamawiajcie Gazetę Radzionkowską u p. redaktora Tyczki ul. Macieja 9b.

Wypełnić, wyciąć
i oddać w Urzędzie Pocztowym.
lub u p. Tyczki w Radzionkowie.

Zamawiam niniejszem na miesiąc .... 1932 r.

wychodzące w Tarn. Górach

czasopismo

Gaz. Radzionkowska

imię i nazw. ....

miejscowość: ....

ulica numer ....

Czy to prawda?

Pomiędzy tut. ludnością krążą pogłoski, jakoby pewna tut. wybitna osoba domagać się miała od p. komisarza policji zarządzenia, by podwładni jemu urzędnicy policyjni salutowali tę osobę przepisowo a nie tak bylejako. Ów pragnący wzorowego salutowania osobnik nie był nawet żołnierzem! Rzekomo zwrócono temu panu uwagę, iż obowiązkiem policjanta jest salutować wzorowo p. Starostę — salutowania zaś innych choć wybitnych osób, nie mają obowiązku. Z rodziny policyjnej w tej sprawie nie można się nic dowiedzieć, jedynie tyle, iż dawniejszy p. naczelnik gminy Broncel był ogólnie lubiany i potrafił choć urzędowo, znaleźć, do policji taki stosunek, iż każdy chętnie mu oddał przynależną cześć.

Szanować cudzą własność.

Dzierżawcy łąk dworskich w Rojcy żalą się na swawolę ludzką, nie szanującą cudzą własność. Nie bacząc na to, iż wyrządza się dzierżawcom łąk wielką szkodę, ludzie wydeptują na tych łąkach sobie chodniki w najrozmaitszych kierunkach a młodzież odbywa tam swoje ćwiczenia w piłkę nożną. Dzierżawcy zapłacili za wynajęte parcele od 58. do 90 zł. ale napewno nie zbiorą tyle siana, by nie byli za szkodą. Protest wniesiony do inspektora w dworze tyle im pomógł, że pan ten przyrzekł ustawić przy łąkach tablice zakazujące używania chodników itd. Ale tablic, jak nie było — niema i dalej!

O zmiejszeniu dzierżawnego p. insp. napewno niechętnie będzie pertkraktował, zatem będzie lepiej nie zwlekać dłużej z ustawieniem tablic.

Podejrzana jazda urzędnika gminnego.

Dnia 23 maja br. urzędnik gminny p. St. wraz z żoną widziani byli około południa na ulicach Bytomia, dokąd udali się na rowerach. Widziano p. St. także w budynku „Katolika". W związku z tem pobytem mówiono nawet o aresztowaniu podróżujących małżonków. Ciekawem jest, co w godzinach urzędowych ów urzędnik miał do czynienia akuratnie w „Katoliku" i czy z polecenia gminy? Zaznaczyć należy, iż p. St. jest kasjerem czy rendantem kasy gminnej — więc w każdym razie jest tu coś podejrzanego. Należy przy tem zwrócić uwagę na to, iż według przepisów zamknięcie rachunków rocznych gminy za ubiegły rok ukończone miało być po 6 tygodniach od końca marca. Upłynęło więc już 8 tygodni, bo jakże urzędnicy mają ukończyć przepisowo swoją pracę, jeżeli jeżdżą w godzinach służbowych po Bytomiu.?

O czem jakoś cicho.

Od ludzi trudniących się zawodowo przemytnictwem słychać żale, iż na nich straż graniczna strzela, jak na dzikie zwierzęta, kładząc niejednego trupem na miejscu -- innych zaś odstawiając do więzienia, zaś o ukaraniu winnych przemytnictwa maszyn drukarskich przez zieloną granicę — bo przez szlaban w Blachówce, jakoś cicho i głucho wszędzie. Z tych kół pochodzą też pogłoski, że w ten sam dzień kiedy przemycano maszyny dostało się do Polski również 50 kilo sacharyny. Na tropie tego przemytnictwa są podobno już władze celne. Kupcy w Bytomiu mówią, iż zostało przemycone do Polski również jakieś drogie patentowane łóżko dla położnic. Jedno takie łóżko znajdować się ma w Radzionkowie. Gdyby władze celne wytropiły te przemytnictwa i winnych podały do ukarania, skarb polski zyskałby więcej niż na konfiskacie pomarańcz i mniejszych drobnostek.

Mszczą się na Polakach.

Jak wiadomo, kopalnia „Beuthengrube" po stronie niemieckiej zawikłaną została w aferę przemytnictwa drukarni do Radzionkowa, gdyż brał w niem udział jej samochód oraz urzędnik dyrekcji hr. Henckel v. Donnersmarck w Nakle, leśniczy p. Schubert. Nie mogąc ścigać przemytników polskich, władze niemieckie mszczą się na kopalni, a więc na polskim obywatelu, jakim jest właściciel kopalni, żądając odszkodowania za stratę poniesioną przez skarb Rzeszy wskutek niedozwolonego wywozu do Radzionkowa drukarni „Katolika". Kopalnia znowu mści się na górnikach polskich z Radzionkowa, pozbawiając z dniem 28 maja br. 150 robotników pracy, bo pośród wydalonych z pracy znajduje się tylko 1 niemiec. Słychać ogólnie, iż w krótkich odstępach czasu wszyscy zatrudnieni tam jeszcze z polskiej strony pracownicy utracą pracę. Tak się przyczynił sławny przemyt do dalszego bezrobocia w Radzionkowie.

Trochę historji.

Z okazji 10-letniej rocznicy objęcia Górnego Śląska przez Polskę nie od rzeczy będzie wspomnieć też o gospodarce gminnej poszczególnych włodarzy gminy. Gdy naczelnik gminy Hensel pomny przejść i gróźb plebiscytowych usunął się dobrowolnie, zastępował go 1-szy ławnik Franiel, kawaler, który pono tak dobrze gospodarował, iż wszystko wypróżnił co po Henslu zostało. Choć sam brał dla siebie takie pobory jak Hensel i podobno jeszcze dodatek na 2 dzieci, urzędnikom gminy przez pół roku poborów nie płacono. To też został zawieszony w urzędowaniu. Aby pustą po nim kasę napełnić wybrano fachowca komunalnego z Zabrza Pawła Broncla na 12 lat naczelnikiem. Ten miał do roboty jak Herkules w stajni Augiasza. Nie było nawet atramentu i piór w urzędzie gminnym, a kupiec z Tarn. Gór nie chciał więcej dawać na kredę. W krótkim jednakże czasie, bo w ciągu trzech lat urzędowania Broncla kasy gminne obfitowały w zapasy gotówki. Starczyło mu nawet na zaniedbaną budowę dróg, których aż 5 wybudował, mianowicie ul. św. Wojciecha od kapliczki aż do kościoła, ul. Sobieskiego I, Powstania, Krzywą i Nakielską aż do gospodarza Piątka. A nie wysuto te drogi tylko żwirem, lecz nasypano je trzaskaną szlaką. Dziś drogi te są w porządku. Gdy z dniem 17 grudnia 1927. Broncla gminie wzięto, majątek gminy wynosił w gotówce i w bieżących wpływach już 93.000 zł. bez żadnego długu. Czyniono Bronclowi różne zarzuty ale pokazał, iż umiał pracować na korzyść gminy. O gospodarce zaś jego następcy pisały już gazety że znowu są długi. Co będzie dalej jak nie ustanie kiwanie radnych gminnych, zależnych od niego.

Na to napewno nie będziemy czekać do 20-letniej rocznicy objęcia Górnego Śląska.

Każdy zaoszczędzony pieniądz umieścisz najkorzystniej i najpewniej

w Banku Ludowym

Spółdzielni z odpow. nieogr. **Tarnowskie Góry, Rynek 15. na I piętrze.**

który płaci najwyższe odsetki. Każdy składający w Banku swe oszczędności ma pierwszeństwo do korzystnych pożyczek i pewność punktualnego zwrotu pieniędzy.

Bank załatwia wszelkie transakcje bankowe.
(Za pewność wkładów ręczy przeszło 500 członków miljonowym majątkiem).

ROWERY

po znacznie zniżonych cenach.

maszyny do szycia
na dogodnych warunkach spłaty,

patefony
po niebywale niskich cenach.

ARTYKUŁY SPORTOWE
piłki nożne - rakiety tenisowe-lekkoatletyka

Wiktor Deutsch,
Tarn. Góry. Piastowska 4.

Kino Nowości

Od piątku, dnia 3-go czerwca, do poniedziałku, dnia 6-go czerwca br.

Na zachodzie bez Zmian.

dramat dźwiękowy
według powieści Ericha MARIE REMARQUE

Cenzura dopuściła wszystkie sceny, które poprzednio były zakazane. — — —

Początek seansów w dnie powszednie o godz. 6 i 8 w niedzielę i święta o godz. 3, 4,30 6, i 8-mej.

Na sezon letni polecam

po niezmiernie niskich cenach z mojego bogato zaopatrzonego składu:

muśliny, shantungi,
szt. jedwabie, różne gatunki jedwabi czystych, materjałów wełnianych i bawełnianych.

Konfekcję damską, męską
i dziecinną.

Firanki, chodniki, dywany.

Galanterję, trykotaże i in.

Stały dopływ nowości sezonowych.

K. Kaczmarczyk,
Tarn. Góry, ul. Krakowska Nr. 5 Tel. 1155

WINA na WYSZYNK

(gronowe)
w szklankach i ¼ litrowych karafkach **poleca po cenach szczególnie umiarkowanych**

WINIARNIA SEDLACZEK, RYNEK 1.

Beamten-Wohnungsverein
Sp. z o. odp. w likwidacji
w Tarnowskich Górach.

W niedzielę, dnia 12 czerwca 1932 r. o godz. 2 popołudniu w sali restauracji w Strzelnicy w Tarnowskich Górach odbędzie się dla członków

Walne Zebranie

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Likwidatorów.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
3) Przyjęcie bilansu i udzielenie odciążenia Likwidatorom.
4) Podział czystego zysku.
5) Sprawozdanie o parcelacji domów Spółki i ich pojedyńcza sprzedaż.
6) Uchwała o podziale kwoty uzyskanej z sprzedaży domów.
7) Wybór jednego członka do Rady Nadzorczej.
8) Różne.

Bilans za rok 1930 wyłożony jest od 5 b. m. do Walnego Zebrania w biurze ul. Sienkiewicza 20 w godzinach służbowych.

Ewentualne wnioski należy przedłożyć najpóźniej do 7 bm.

Rada Nadzorcza:
GRZONKA, prezes.

DOM TOWAROWY

Herm. Mitschkowski,

Tarnowskie Góry — narożnik Rynku.

Poleca po najtańszych cenach: sukienki dziecięce, trykoty, towary wełniane, rękawiczki, pończochy, bieliznę trykotową, artykuły męskie, kapelusze, czapki, parasolki, laski, firany, materjały wełniane, — towary krótkie itp.

Największy magazyn wełny na pończochy i roboty ręczne.

Najśliczniejsze
miejsce wycieczkowe
to ogród

Restauracji Ernesta Żyłki,

w Miasteczku

Sala do tańca —
Znakomite konjaki i likiery.
Dobrze pielęgnowane piwa —
Pierwszorzędna kuchnia. —
Połączenie autobusowe.
Zimne i ciepłe potrawy o każdej porze dnia.
Ceny znacznie zniżone.

Delikatesy

Konserwy, owoce południowe, przetwory owocowe - artykuły postne oraz wszelkie produkcje i wyroby z dziedziny kolonialno-spożywczej poleca

Ganitta Eugenjusz
Tarnowskie Góry, Krakowska 8
Telefon 507.

Ogłoszenie przynoszą wielką korzyść.

Składajcie swoje oszczędności



w Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu

w Tarnowskich Górach — gmach Starostwa. —

Kasa płaci najwyższe odsetki.
Za wkłady oszczędnościowe gwarantuje powiat tarnogórski
całym swoim majątkiem
nieruchomym i wpływami podatkowemi.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości.
Otwiera rachunki bieżące (kontokorrent)
Inkaso weksli — zakup i sprzedaż walut zagranicznych i monet złotych.

Restauracja i Kawiarnia „Polonja"

TARNOWSKIE GÓRY, ul. Krakowska nr. 10

poleca dobrze pielęgn. piwa tyskie, wina, wódki i likiery. Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze.
ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE.

Dziennie koncert orkiestry 3 p. uł.
od godz. 19,30 do 1,30.
W każdą sobotę i niedzielę DANCING.
Przyjmuje zamówienia na bankiety, wieczorki itp.

CENY ZNIŻONE. *W. Szczupakowski.*

Fabryka wyrobów cukierniczych i czekoladowych

J. L. Markowicz

Tarn. Góry
Tel. 1136

poleca swe wyroby w dużym wyborze w pierwszorzędnych gatunkach i po cenach najniższych.

Dobrze i tanio

zakupisz wędliny, mięso, tłuszcze itp. w firmie

Kazimierz Brzostowski, Tarn. Góry
Lubliniecka 6. :—: Tel. 1008

Zjazd Śpiewaków Śląskich Kół Śpiewaczych okręg tarnogórski odbędzie się 12 czerwca 1932r. w Tarn.Górach, w Sielanka Redena, ku uczczeniu 60-lecia śmierci St. Moniuszki. Szczegółowy program zjazdu podajemy w następnym tygodniu.

Aueroplan nad Tarnowskiemi Górami. W niedzielę w godzinach popołudniowych ukazał się nad naszem miastem wspaniały aeroplan, który krążył nad naszem grodem i rzucał ulotki reklamowe, które p. i. wskazywały na obecne targi Katowickie, które odbywają się od 14 maja do 5 czerwca br. na terenie wystawowym przy parku Kościuszki.

Z administracji. Ze względu na obszerny materjał, którego redakcja Nowin chce Szanownym Czytelnikom udostępnić Nowiny w przyszłości często zaopatrzone będą w dodatek. Abonament pomimo tego nie będzie podwyższony.

Polski Czerwony Krzyż

w Tarnowskich Górach urządza za zezwoleniem Władz Wojewódzkich w czasie od 30 maja do 4 czerwca br. Tydzień Propagandy na cel wysłania chorych i biednych dzieci do uzdrowisk i na utrzymanie drużyn ratowniczych. Program tygodnia jest następujący: Od 1 do 4 czerwca włącznie zbiórka dobrowolnych składek po domach przez sanitarjuszki Czerwonego Krzyża. W czwartek dnia 2 czerwca br. zbiórka uliczna.

Egzamin dojrzałości w tut. gimn. żeńskiem zdały uczennice pp. Królówna Felicja, Niestrojówna Łucja, Piontkówna Elżbieta i Miglusówna Marja.

Wielki festyn.

Staraniem Związku Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. Żeńskiem łącznie z Dyrekcją Gimnazjum odbędzie się w sobotę dnia 4 czerwca br. w Parku Redena wielki festyn z nader urozmaiconym programem. Wstęp dla dorosłych 50 gr.. dla dzieci 20 gr. Bilety wstępu są numerowane, wobec czego każdy nabywca biletu może otrzymać ładną nagrodę. Uprasza się przechować bilety wstępu aż do ogłoszenia nagród. Początek o godz. 15-tej. Czysty zysk z festynu przeznaczony na wysyłkę dzieci do letnisk i zdrojów.

Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby od maja do 1 listopada koszt biletów kolejowych dla dzieci szkolnych, wyjeżdżających na kolonje letnie, bez względu na wiek tam i z powrotem wynosił 25 proc. normalnego biletu 3 klasy. Każde dziecko ma prawo zabierać ze sobą 10 kg bagażu, za które nie opłaca taryfy.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa specjalnie zniżonej taryfy osobowej dla młodzieży szkolnej w okresie feryj letnich celem uprzystępnienia jej zwiedzenia kraju i organizowania wycieczek krajoznawczych.

Z pow. Tarn. Gór.

Nakło. (Bandycki napad z włamaniem.) Dnia 27 maja o godz. 22,45 włamał się Gwóźdź W. z Chechła przez okno z podwórza do składu Kohna w Nakle. Po dostaniu się do wnętrza steroryzował tam znajdującą się służbę, oraz właściciela dwoma rewolwerami, przyczem skradł właścicielowi z kieszeni zegarek oraz gotówkę 800-zł. Sprawca na wołaną pomoc przez służbę zbiegł, jednakowoż w czasie ucieczki wpadł do dołu, gdzie złamał sobie nogę, przez co dostał się w ręce Policji. Gwóźdź znajduje się obecnie w szpitalu więziennym w Tarn. Górach, a po wyleczeniu za bandytyzm odpowiadać będzie przed Sądem.

Z życia towarz. mand. „Jaskółka" Okręgu Tarnogórskiego.

W niedzielę dnia 5 czerwca br. Tow. mandol. „Jaskółka" w Bobrownikach obchodzi I. rocznicę swego istnienia na którą przybędą wszystkie towarzystwa mandol. nazwanego Okręgu. Program uroczystości jest następujący:

Godz. 6 rano	pobudka.
„ 9 „	przyjmowanie towarz. mandol. koło lokalu p. Skupińskiej.
„ 9,45	Wymarsz towarzystw na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, po nabożeństwie wymarsz do ogrodu p. Zająca, gdzie nastąpi koncert połączonych orkiestr.
„ 12—15	przerwa obiadowa.
Od godz. 15-18	koncert połączonych orkiestr i od godz. 19-tej zabawa taneczna.

Ze względu, że dochód jest przeznaczony na cele kulturalno oświatowe tamt. Towarzystwa spodziewać się należy, że tak miejscowe społeczeństwo jak i poza miejscowe zechce łaskawie powyższą imprezę poprzeć. Zarząd ze swej strony zwraca się do wszystkich Towarzystw mandol. z gorącym apelem aby ze swej strony w tym dniu przybyli jak najliczniej.

Kalety—Sośnica. (Najechanie samochodem.) Dnia 27 maja o godz. 5,30 w Sośnicy pow. Lubliniec został najechany samochodem półciężarowym Cogiel K. murarz, który jadąc na rowerze, został uderzony samochodem z tyłu tak silnie, wskutek czego rozbił sobie głowę jako też doznał obrażeń wewnętrznych: Szofer po wypadku zbiegł, jednakowoż został w międzyczasie przytrzymany, zaś ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do Szpitala w Koszęcinie.

Pniowiec. Miesięczne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śl. odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 16-tej na sali p. Burczyka.

Targi w gminie Swierklaniec. Śląska Rada Wojewódzka zatwierdziła regulamin targowy w gminie Świerklaniec, ustalając jeden dzień targowy w tygodniu i to w każdą środę, a jeżeli na ten dzień przypada święto narodowe, lub kościelne, dzień poprzedni.

Targi te odbywać się będą począwszy od 1 czerwca 1932r. na placu targowym przy kościele. Regulamin targowy ogłoszony został w Orędowniku Powiatowym na powiat tarnogórski z dnia 21 br. Nr. 21.

Orzech. (Piorun w Orzechu). Dnia 29 maja br. o godz. 15,30 uderzył piorun w zabudowania mieszkalne Szołtysika P. w Orzechu, który uszkodził dach 3 m. szerokości i zniszczył otynkowanie sufitu. Ofiar w ludziach nie było.

Dziwny zbieg okoliczności, że w czasie uderzenia piorunu córki Szołtysika znajdowały się na strychu, którym wpadający piorun żadnych szkód nie wyrządził.

Lasowice. Grupa miejscowa Związku Powstańców Śl. obchodzi dnia 12 czerwca br. uroczystość 10-lecia poświęcenia sztandaru. Szczegółowy program opublikowany zostanie w jednym z następnych numerów Nowin.

SZARLEJ — W. PIEKARY

P. Pudlik znów zasądzony za oszczerstwo

Wczoraj przed Sądem Grodzkim w Tarn. Górach odbyła się rozprawa przeciwko nacz. gminy w Wielkich Piekarach, głośnemu już p. Pudlikowi, którego zaskarżył p. Knop. Swego czasu w Wlk. Piekarach demonstrowali bezrobotni. W związku z tem p. Pudlik rozgłaszał wieści, jakoby ks.prob. Pucher i p. Knop namawiali bezrobotnych do urządzenia demonstracji.

Rozprawa wczorajsza naturalnie wykazała bezpodstawność takich twierdzeń p. Pudlika i dlatego Sąd skazał go za oszczerstwo na 100 zł. grzywny.

Z Lublinieckiego.

Założenie SMP. w Sadowie.

Dnia 29 maja 1932r. Zarząd Okręgu tarnogórskiego założył w Sadowie SMP. O godz. 10 uroczysta Msza św. z wystawieniem. Kazanie specjalne wygłosił O. oblat Śmigielski z Lublińca.

Po nabożeństwie odbyło się w starej szkole zebranie rodziców i młodzieży męskiej. Zebrało się około 200 osób w tem ponad 120 młodzieńców. Wygłoszono 3 wykłady. Druh prezes Śruba po słowach przywitania wygłosił referat: „Stosunek SMP. do innych organizacyj", drh. Bartos „Zadanie SMP., drh. kier. szkoły Swierc mówił na temat. „Rola SMP, a akcja Katolicka". Na zebraniu był obecny także O. Śmigielski. Wybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: Patron ks.Herman, prezes Wencel, nacz. sp. i zast. prezesa Kupczyk, sekr. Gałuska, skarbnik Jon, zast. sekretarza Opiłka.

Nadesłane.

Za artykuł pod tą rubryką Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

W sprawie notatki dotyczącej ogrodu dla celów naukowych przy gimnazjum żeńskiem wyjaśnia się: że celem notatki była sprawa dobra uczących się dzieci, a temsamem dobra ogólnego, które jest obowiązkiem każdego po obywatelsku myślącego i czującego mieszkańca. Opiera się na faktach, że w ogródku widziano żołnierzy pracujących przy nawożeniu ogrodu i następnie żołnierza również zajętego pracą w ogrodzie, wiadomem jest powszechnie, że żołnierzy używają oficerowie do osobistych posług tylko, nigdy zaś dla korzyści osób cywilnych. Na tej podstawie w notatce nadmieniono, że ogród przydzielono względnie korzysta z niego p. lek. itd. Tak wyglądają w rzeczywistości niskie i fałszywe przesłanki, na których opartą była powyższa wiadomość w notatce.

Odpowiedzi Redakcji.

SPROSTOWANIE dla agitatora sanacyjnego. Nierozchwytana, natomiast przed kościołem darmo rozdawana, tak powinno brzmieć to zdanie, ale trzeba dalej kłamać i to po sanacyjnemu.

Babel językowy w polskich kinach.

Można trzy razy w tygodniu chodzić do najwytworniejszych kin Warszawy aby usłyszeć raz język czeski, drugi raz francuski, trzeci raz angielski. Zdarza się jednakże, że usłyszy się również język hawajski lub chiński. Natomiast jest prawie zupełnie niemożliwem usłyszeć język polski. Przypuśćmy, że ca. 30 proc. bywalców kinematograficznych rozumie język czeski, ca. 10 proc. język francuski i jakieś 2 proc. język angielski, to reszta ludności zniewolona jest przysłuchiwać się za drogie pieniądze niezrozumiałym szmerom. Najczęściej bywalcy kinowi są narażeni na słuchanie filmów wytwórni amerykańskich, których artyści mówią i śpiewają nie w języku angielskim a w jakimś swoistym języku amerykańskim, któregoprawie, że nikt kompletnie nie rozumie. Nazywają to naturalizmem — każdy inny nazwie to „żargonem kanciarzy". Czy taki stan rzeczy jest do pomyślenia w jakimkolwiekbądź wielkim kraju zagranicą?

Zupełnie groteskowo sprawy te wyglądają jednakże wtedy, gdy zmuszeni jesteśmy zaobserwować następujące, nie dające się niczem usprawiedliwić nonsensy: żołnierz w mund. austrjackim i Pola Negri przemawiają we Lwowie do siebie językiem angielskim; umundurowani żołnierze niemieccy w rowach frontowych porozumiewają się ze swoimi kolegami i towarzyszami niedoli w języku francuskim itp. Widać najwyraźniej, że niemieckie filmy przerabiane są dla Polski na język francuski, ażeby francuskiej wersji poza 10 proc. bywalców kinowych nikt nie rozumie. Czy wiec ten stan rzeczy istnieje dlatego tylko, by posrednik francuski zarabiał na polskim bywalcu w kinach, chociaż ten ostatni z tego niema żadnej przyjemności? Wszak wprost przeciwnie uważa on tę absurdalną sytuację jako obrazę swych uczuć? Podobną groteskę w ostatnich czasach widzieliśmy w kinie „Pan" w filmie „Najeźdźcy". Gorzej jeszcze przedstawiał się film „Kobieta i Szpieg" w kinie „Palace", w którym wbrew wszystkim atrybucjom filmu dźwiękowego — gra aktora jest przecież nastawiona na efekt mówionego słowa — nie usłyszeliśmy ani słówka.

Dlaczego się to u nas dzieje?

Dlaczego w kinach w Polsce usłyszeć można każdy język z całego świata oprócz polskiego i niemieckiego? Dlaczego wolno oglądać i podziwiać rzekomy „pacyfizm" żołnierzy niemieckich, oraz podziwiać bohaterkę i patrjotkę niemkę, a niewolno usłyszeć języka niemieckiego, który w przeciwieństwie do innych zrozumiany jest dodatkowo przez ca. 70 proc. ludności i to zarówno na zachodzie i południu jak i na południowym — wschodzie Polski, gdzie rozumie go nawet 100 proc, ludności? Jeżeli filmy dźwiękowe oddawane są we wszystkich językach — to dlaczego nie w niemieckim? Ale postawmy kwestję inaczej. Dlaczego polski bywalec kinowy ma być wogóle „bawiony" tym prawdziwym babelem językowym — a niema usłyszeć tego za swoje drogie pieniądze w wersji polskiej?

Co jest przyczyną tego stanu rzeczy? A może dzieje się to tylko dlatego, że cenzor filmowy wie włada dokładnie językiem niemieckim? Czyż też dlatego, że amerykańskie i francuskie towarzystwa muszą koniecznie, nie zadając sobie trudu z polskimi artystami i ignorując zupełnie polską publiczność, zarabiać nietylko na własnych filmach ale również i na pośredniczeniu filmami niemieckiemi na rynku polskim? Taki absurdalny stan rzeczy istnieje tylko w małych kraikach bez żadnych pretensji no i w Polsce. Zresztą w Anglji bywają wyświetlane filmy niemieckie bez żadnego ograniczenia, we Francji (zobacz Express Filmowy) również, o ile naturalnie odpowiadają warunkom artystycznym, — tylko Polsce trzeba wersji innojęzycznej. Dopuszczenie filmu z mową niemiecką leży nietylko w interesie bywalców kinowych, lecz również i w interesie właścicieli kin, którzy przecież za te przerobione wersje francuskie muszą drożej płacić. Pozatem bardzo duży odsetek publiczności przestało zupełnie uczęszczać do kin, gdyż nie chce słuchać „nosowego gdakania gwiazd amerykańskich" lub francuskich „Ersatzów."

—0—

Przedsiębiorstwo budowlane

wykonuje projekty i wszelkie budowle — nad i podziemne, betonowe i żel-betonowe.—

A. KRÓL

architekt i budowniczy Tarn. Góry, ul. Bytomska Tel. 75.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

towarów kolonjalnych

hurtow. i detalicz. to jest:

„CERES" Dom Handlowy

AUGUSTYN RYGUŁA

Telef. 1116 Tarnowskie Góry. Nowy Rynek 1.

Drogerja „pod Bocianem"

WŁADYSŁAW SZULGIT

Tarnowskie Góry, ulica Krakowska 17

Telefon 72.

POLECA PO CENACH NISKICH:

Pokosty — farby — lakiery — pendzle!

Skuteczne środki trujące na myszy i szczury

Mortëina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — „Mola" niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją. „Wywabi" czyści wszelkie plamy

---

J. Lukaschik

TARNOWSKIE GÓRY ŚL. -- Telefon nr. 21 —

Fabryka Mydła

P. K. O. Katowice 301 045 Rok założenia 1845. —

WYROBY: Mydła jędrne, szare i toaletowe, proszki mydlane.

SPECJALNOŚĆ: MYDŁO **„MŁOTEK i PERLIK"** Samodziałający środek do prania.

BIZJA

najśliczniejsze miejsce wycieczkowe

Komunikacja z kierunku Tarnowskich Gór, oraz Szarlej Piekary autobusem do Świerklańca, tamstąd pieszo aleją przez wspaniały park 10 minut.

wina, likiery, oraz dobrze pielęgnowane piwa.

Znakomita kuchnia.

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze dnia. :-: Ceny zniżone.

POKOJE DO WYNAJĘCIA.

O łaskawe poparcie prosi

Rudolf Rothaug.

NAJTAŃSZEM i NAJSOLIDNIEJSZEM ŹRÓDŁEM ZAKUPU

solidnych mebli

Bracia JOJKO

Dom mebli

w Tarn. Górach, ul. Piastowska.

Hurtown. **Towary kolonjalne** Detalicz.

mąkę i krupy dostarcza po cenach konkurencyjnych.

Fa. W. Borzucki.

Tarn. Góry. (pod laubami).

J. Hirschmann,

składnica Piwa Brow. Tyskiego

Fabryka wód mineralnych

Napój specjalny Oranżada.

Polecamy wszelkie materjały budowlane jak:

cement, gips, dźwigary, gwoździe, papa, smoła preparowana, heraklit i inne

oraz wszelkie

materjały kanalizacyjne, - wodociągowe i instalacyjne

jak: rury kamionkowe, żeliwne i wodociągowe, kompl. urządzenia kąpielowe, wszelkie armatury i części dodatkowe — po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach spłaty.

A. Schaefer,

Tarnowskie Góry, ul. Krakowska nr. 10, Telefon 62 i 63.

Najłatwiej, najkorzystniej i najpewniej umieścisz swe oszczędności w złotych

w Miejskiej

Kasie Oszczędności

w Tarnowskich Górach (Ratusz)

która przyjmuje wkłady oszczędnościowe już od 1. złotego, płaci wysokie odsetki oraz zapewnia najściślejszą tajemnicę. Za pewność wkładów ręczy Miasto całym swym majątkiem i dochodami.

Wkłady markowe Kasa tutejsza przewartościowała w wysokości 25 procent.

A. Panofsky

najstarsza Górnośląska

fabryka wódek i likierów,

Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa nr. 2, telefon 30

poleca znane dobre likiery wszelkich gatunków po najniższych cenach dzien.

Sprzedaż pojedyńczych butelek ul. Zamkowa 2.

Poleca również **wszelkie artykuły spożywcze.**

Na sezon letni

polecam mój bogato zaopatrzony skład pończoch, bielizny, manufaktury, firanek, tryk. i galant.

Moją specjalnością jest dobrze zaopatrzony dział pończoch i skarpetek po cenach zniżonych.

DOM TOWAROWY

Ludwik Klimek,

Tarnowskie Góry, Krakowska 9.

Realność

przy ulicy Kościelnej do sprzedania.

Zapytać się w Redakcji.

Kamienica

z wielkiem podwórzem w Tarnowskich Górach od zaraz poszukiwana.

Oferty uprasza się składać w Redak. Nowin.

Kamienica

w powiecie tarnogórskim etc. na sprzedaż.

Wpłata 4—6000 zł.

Oferty należy nadsyłać do Red. pod „Kamienica"

Zakupię

większą ilość słomy.

FELIKS PIKULIK, Hurtow. Piwa ul. Karnała



Felikshausen **Exquisit**

najtańszy i najlepszy konjak.

Szofer

z kilkuletnią praktyką poszukuje pracę. Zgłoszenia do Redakcji Nowin.

Rower męski (wyścigowy) dobrze utrzymany natychmiast tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Redakcji Nowin.

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Red. odp. na Szarlej i W. Piekary Fl. Skiba w Wielkich Piekarach Red.odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie Odp.Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: DRUKARNIA POLSKA, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034